

# Jacek Bolewski

---

## "Was Weihnachten bedeutet : Meditation zu Lukas 2, 1-20", Anton Vögtle, Freiburg-Basel-Wien 1977 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 48/4, 210-211

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rozważania o Chrystusie jako Słowie, które w przeciwieństwie do słów ludzkich wypowiedziane jest raz, ostatecznie i zobowiązująco.

Rozważania młodego naukowca — autor jest urodzony w roku 1945 — uderzają ewangeliczną głębią, spojrzeniem teologicznym i zarazem wielką prostotą. Mogą być przykładem, jak współczesna teologia dopomaga do ujrzenia nowych perspektyw duchowych.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Ladislaus BOROS, *Offenheit des Geistes*, Olten — Freiburg im Briesgau 1977, Walter-Verlag, s. 224.

Ladislaus Boros, który zyskał sobie zasłużoną renomę jako oryginalny i wrażliwy na ludzkie doświadczenie myśliciel chrześcijański, dokonuje ostatnio coraz częściej swoistego rozrachunku ze swoją dotychczasową drogą pisarską. Do utrzymanych w tym stylu książek *Denken in der Brewegung* (przetłumaczonej na język polski jako „Odkrywanie myśli”) oraz *Im Leben Gott erfahren* dołączyła obecnie *Offenheit des Geistes*. Otwartość ducha, o której mówi tytuł omawianej książki, dotyczy ducha ludzkiego, nastawionego w każdym swym akcie na to, co absolutne.

Książka pokazuje na wybranych przykładach rozmaite drogi, po których ludzie różnych epok dążyli i dochodzili do prawdy. Chodzi o postacie, które wywarły szczególny wpływ na kształtowanie się życiowej postawy samego Borosa. To osobiste podejście do poszczególnych autorów i świadków nadaje książce rysów żywego, opartego na doświadczeniu świadectwa. Boros stwierdza we wstępie, że jego obecne rozważania są „owocem szczególnych godzin”. Rzeczywiście, dominuje w nich nastrój spokoju i satysfakcji, co nie pozostaje bez wpływu na swoje umocnienie i zbudowanie pochlönietego lekturą czytelnika.

Książka składa się z dziesięciu obszernych szkiców, z których każdy ujmuje określoną postać ze szczególnym uwzględnieniem jednego, najbardziej charakterystycznego elementu jej życiowej postawy. Poczet otwiera św. Ignacy Loyola jako ucieleśnienie wolności chrześcijańskiej, a dalej obok innych postaci świętych (Mojżesz, Bernard z Clairvaux) występują tacy myśliciele, jak E. Bloch (nadzieja), B. Pascal (wiarą), I. Kant (otwartość), R. Guardini (szlachetność), M. Blondel (zryw woli), G. Marcel (miłość) oraz pisarze R. Schneider i M. Noël (niebezpieczeństwo).

Każdy ze szkiców zawiera krótką informację biograficzną, po której następuje ukazanie głównego rysu postaci w oparciu o obfite cytaty z jej spuścizny. Wreszcie Boros próbuje naświetlić aktualność przedstawionych postaw w konkretnym doświadczeniu dzisiejszego chrześcijanina. Poszczególne elementy dają w sumie bogaty i wieloaspektowy obraz ludzkiej egzystencji, pobudzając do refleksji i dopingując do twórczej konfrontacji z problemami własnego życia.

ks. Jacek Bolewski SJ, Warszawa

Anton VÖGTLE, *Was Weihnachten bedeutet. Meditation zu Lukas 2, 1—20*, Freiburg-Basel-Wien 1977, Verlag Herder, s. 143.

Pytanie o sens Bożego Narodzenia można rozważać z rozmaitych punktów widzenia. Odpowiedź, jakiej udziela egzegeza, wychodzi od Pisma św., uwzględniając aktualny stan badań skrypturystycznych. A. Vögtle, jeden z najwybitniejszych biblistów katolickich, kontynuuje w swej bożonarodzeniowej medytacji tę drogę, którą zapoczątkował w wydanej rok wcześniej książeczce *Was Ostern bedeutet* (por. omówienie w *Collectanea Theologica*

47, 1977, z. 2, 237—238). Tym razem autor analizuje perykopę z ewangelii św. Łukasza 2, 1—20.

Refleksja nad tekstem, przeznaczona dla szerszego kręgu czytelników, wychodzi od utrzymującego się jeszcze powszechnie przekonania, że świadectwo ewangelisty jest bezpośrednią relacją o przeżyciach, jakie w ową niezwykłą noc były udziałem grupki betlejemskich pasterzy. Tymczasem bliższa analiza pokazuje, że w opowiadaniu brak jest elementów, jakich należałoby oczekiwać od świadka opisującego przeżyte wypadki. Forma relacji jest skrótowa i schematyczna. Jednak istotna trudność, by nasze opowiadanie traktować jako autentyczną relację o przeżyciu, pochodzi stąd, iż oznaczałoby to bardzo wczesne rozprzestrzenienie się wiadomości o narodzeniu Mesjasza, co winno naturalnie wywołać żywe echo w całym kraju. Tymczasem brak o tym jakiegokolwiek śladu w źródłach, a także w Piśmie św. Co więcej, Mt 2 wyklucza nawet możliwość, by wiadomość o narodzeniu Chrystusa dotarła do Jerozolimy. Trzeba dalej stwierdzić, że tak wczesne objawienie mesjańskiej funkcji Jezusa wobec przedstawicieli Izraela nie wydaje się zgodne z ekonomią Chrystusowego objawienia, ujawniającą się w pozostałych częściach ewangelii. Wszystko to prowadzi do wniosku, że nasze opowiadanie o narodzeniu Jezusa powstało z dokonanej w świetle wiary refleksji nad prorocत्वami Starego Testamentu, zwłaszcza Mi 5, 1 oraz Iz 9, 5—6. Przypieczętowana przez Zmartwychwstanie wiara w mesjańskie posłannictwo Jezusa znalazła swój wyraz w podjęciu obrazów i pojęć, którymi posługiwali się starotestamentowi prorocy mówiący o pochodzeniu Mesjasza z rodu Dawida i jego narodzeniu się w Betlejem. Odniesienie tych szczegółów do Jezusa oznacza więc jedynie, że to właśnie On jest zapowiadany przez Stary Testament zbawcą. Poza tym szczegóły te nie odgrywają żadnej roli ani u św. Pawła (z wyjątkiem Rz 1, 3), ani też w pozostałych ewangeliiach. Zainteresowanie dzieciństwem Chrystusa ograniczało się początkowo do kręgów judeochrześcijańskich; im też należy przypisać opowiadanie o narodzeniu Jezusa, które Łukasz włączył później do swojej ewangelii. Natomiast pierwsza część naszej perykopy, mówiąca o spisie ludności, wyszła całkowicie spod pióra ewangelisty. Po dłuższej analizie Vögtle dochodzi do przekonania, że Łukaszowa wzmianka o spisie nie jest historycznie ścisła, lecz stanowi interpolację dokonaną w oparciu o późniejsze dane.

Szczegółowa interpretacja perykopy zmierza do uwydatnienia jej centralnego posłannictwa, zawartego w 2, 11. Tradycyjne elementy bożonarodzeniowej scenarii zostają umieszczone i naświetlone w starotestamentowym kontekście, z którego się wywodzą. Jeśli nawet nie da się utrzymać historyczności tych elementów, to jednak nadal zachowują one swój sens podporządkowany zasadniczej prawdzie Dobrej Nowiny o Bożym Narodzeniu. Nie ma więc podstaw do niepokoju, że współczesna egzegeza narusza podstawy naszej wiary. Przeciwnie, pozwala ona lepiej uwydatnić to, co istotne. Dlatego uważny czytelnik książki Vögtlego wyniesie z tej lektury duży pożytek nie tylko dla swojej wiedzy religijnej, lecz również dla praktyki własnego życia w świetle Ewangelii.

*ks. Jacek Bolewski SJ, Warszawa*

*Wer ist Jesus Christus?* wyd. Joseph Sauer, Freiburg-Basel-Wien 1977, Verlag Herder, s. 199.

Narastająca w ostatnich latach fala zainteresowania wokół postaci Jezusa Chrystusa znalazła swój dobitny wyraz w zjeździe zorganizowanym we Fryburgu Bryzgowijskim w dniach od 23 do 25 stycznia 1976 r. W spotkaniu wzięło udział wielu wybitnych teologów katolickich, a także ponad 650 słuchaczy. Najważniejsze spośród wygłoszonych na zjeździe referatów doczekały się obecnie wydania książkowego.